# GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 96. W Środę dnia 24. Kwietnia. 1844.


## Wiadomości krajowe.

Z Berlina, d. 22. Kwietnia.

N. Pan Tajnemu Stanu i wojny ministrowi, Generałowi piechoty, von Boyen, order orła czarnego z brylantami; a Królews. Szweckiemu Generałowi - porucznikowi von Mansbach order orła czerwonego 1éj kl. dać raczył.

## Wiadomości zagraniczne.

### Rossya.

Z Preszburga, d. 11. Kwietnia.

Przez Rozkaz dzienny Cesarski z dnia 26. Marca, pułki St. Petersburski ułanów i Kabardyński strzelców przybierają nazwanie pułków Generał-Adjutanta Xięcia Czernyszew.

Pan Minister Oświecenia oznajmił P. Ministrowi Sprawiedliwości, że N. Cesarz Jmć w d. 20. Lut. raczył zatwierdzić Rektora Moskiewskiego Uniwersytetu Rzeczywistego Radzcę Stanu Alfonskiego na tymże urzędzie jeszcze na lat cztery.

---

Z pomiędzy najnowszych płodów literatury rossyjskiéj najbardziéj w téj chwili zasługują na uwagę Szkice z życia Majora Czeglowskiego. Starzec ten, mający obecnie 107 lat, stary wojak, przeżył 52 lata na wygnaniu w Syberyi, dokąd go o żadną zbrodnią nieprzekonanego, bez śledztwa i wyroku wysłano: nareszcie dostał ułaskawienie od Cesarza Mikołaja i zarazem nagrodę za niezasłużone cierpienia. Ciekawa jego historya jest w krótkich słowach następująca: Pan Czeglowski, pochodzący z rodu szlacheckiego, wstąpił w młodzieńczym zaraz wieku r. 1762. do armii jako prosty żołnierz. W tedy rozpoczynała szlachta rossyjska służbę swą wojskową zwyczajnie od piki. W wojnie siedmioletniéj raniony przy zdobyciu Kołobrzega dostał się w niewolę. W wyprawie krymskiéj pod dowództwem Księcia Krymskiego Dołgorukiego powtórnie raniony, dostał się do niewoli tureckiéj i wysłany został na wyspy greckie. Dopiero po czterech latach nastąpiła jego wymiana i powrót do Rossyi, po czém został chorążym. — Podczas znanéj podróży Katarzyny II. do Krymu był P. Czeglowski jako Porucznik w świcie cesarzowéj. Dziarski młodzieniec pięknych rysów twarzy i doskonały tanecznik ściągnął na siebie w mazurku uwagę cesarzowéj i na znak jéj przychylności dostał w podarunku złotą tabakierkę. W późniejszéj wojnie tureckiéj dostał za nadzwyczajną waleczność złotą szablę, a przy zdobyciu ważnéj wówczas twierdzy Oczakowa krzyż oczakowski. Jak sam daléj w opisie życia swego powiada, ściągnął sobie niełaskę wszechmocnego w onczas w Rossyi Księcia Potemkina przez to, że wielkich doznawał faworów w świecie damskim, przede wszystkiem zaś, że się podo-

bał jakiéjś księżniczce Polce, do któréj książę czuł skłonność. Pod pozorem, że służby niepilnował, pojmano go razu jednego na rozkaz owego władzcy, okuto w kajdany, zdegradowano ze stopnia kapitańskiego i bez śledztwa i wyroku wywieziono natychmiast na wygnanie do Syberyi. Zapomniano prawie o nim w kraju, a on nieborak przepędził 52 lata na wygnaniu! Nareszcie, po upływie połowy stólecia, przemógł głos jego wołający o sprawiedliwość. Łaska cesarza wydobyła go z wygnania rozkazem z Maja roku 1842., przez co nieszczęśliwy ten odzyskał zarazem stopień swój kapitański. Życzył sobie Czeglowski przybyć wprost do Petersburga, aby podziękowanie swoje osobiście mógł złożyć. Dla ubóstwa jego dostarczyły mu władze miejscowe potrzebnych środków. Dnia 12. Lutego roku 1843. przybył do Petersburga w towarzystwie jednego z swych synów. Miał kilka audiencyi u obojga cesarstwa JJ. MM. i Wielkiego księcia następcy tronu, którzy go łaskami swemi obsypali. Zaraz potém wyniósł go cesarz do rangi majora według formularza służbowego zmarłéj babki Cesarzowéj Katarzyny II., dał mu prócz tego całkowite uekwipowanie sztabowych oficerów owego czasu i pensyą dożywotnią. Od różnych jeszcze osób pieniędzmi obdarzony, powrócił P. Czeglowski nie dawno temu do Irkutska, miejsca dawnego wygnania, którego na resztę dni swego życia opuścić już nie chce.

Dnia 15. Lutego 1844. na Podolu, w mieście Brahiłowie, należącém do JW. Felixa Jukowskiego, Marszałka Winnickiego, w kościele parafialnym odbył się pogrzeb ś. p. Marcyanny z Szałajewskich Miklaszewskiéj urodzonéj, jak świadczy metryka chrztu, roku 1718. Listop. 1 dnia, we wsi Machnówce należącéj do parafii Brahiłowskiéj. Przez sto dwadzieścia pięć lat, miesięcy trzy i dni trzy życia swojego, jaka sama wyznawała, nigdy się nieoddalała z okolicy w któréj się urodziła. Ztąd mnóstwo szczegółów najdrobniejszych o zdarzeniach, które w ciągu jéj życia w okolicy téj następowały wiedziała i to wszystko najporządniéj z niesłychaną pamięcią, którą do ostatka zachowała, ciekawym opowiadała. Pamiętała ona między innemi w Brahiłowie kościołek drewniany, w którym się odbywało nabożeństwo przed wystawieniem okazałego kościoła i klasztoru, w którym późniéj zamieszkało zgromadzenie XX. Trynitarzy. W kościołku pomienionym, lat temu sto przeszło, ślubowała ona mężowi swojemu mając wieku lat 25.

## Francya.

Z Paryża, dnia 14. Kwietnia.

Jedna z gazet tutejszych umieściła w całości raport Admirała Dupetit-Thouars o przyczynach złożenia Królowéj Otahejtijskiéj. Raport ten, datowany z d. 15. Listop. istotnie — jak to już minister marynarki oświadczył — nic nowego nie obejmuje. Admirał powtarza, że prawdziwym powodem złożenia Królowéj Pomareh było zatknięcie nowéj otahejtijskiéj chorągwi, któréj zwinięcia drogą przyjazną osiągnąć nie mógł. Wszystko zwala on na karb Anglików, a osobliwie missyonarza Pritchard, który Królową do ciągłego oporu zachęcał. Admirał wmawia w czytelników swego raportu, że odwołanie się Królowéj Pomareh do opieki Francyi było czynem dobrowolnym i że protektorat francuzki na całéj wyspie przez pierwsze trzy miesiące wielką sprawiał radość, ponieważ w miejsce dawniejszego nieładu porządek i spokojność nastąpiły. Dopiero po przybyciu Kapitana Trup Nicholas i Pana Pritcharda, wszystko inną przybrało postać i Królowa Pomareh w oppozycyi przeciw Francyi stanęła. Niektóre szczegóły dowodzą, że stanowisko Admirała naprzeciw zabiegom Anglii zaiste bardzo było przykrém, chociaż to jeszcze gwałtownego zajęcia wyspy i złożenia Królowéj nie usprawiedliwia. Zresztą niezawodną, że oppozycya w Izbie z tych wypadków korzystać nie omieszka, aby groźną z gabinetem rozpocząć walkę. — O wzmiankowanych w Journal du Havre niesnaskach, jakie na Otaheiti między Francuzami samymi powstać miały, raport Admirała nic zgoła nie donosi, co zresztą łatwo sobie wytłómaczyć, zważywszy, że wiadomości rzeczonego dziennika o miesiąc cały późniejsze są od tych, które Porucznik Reine przywiózł.

Z dnia 15. Kwietnia.

Sprawozdanie Admirała Dupetit-Thouars, z dnia 15. Listopada z. r., które rząd przedwczoraj przedłożył Izbom, zaczyna się od następujących słów: »Niesłychane zaszły intrygi, nietylko ażeby namówić Królowę Pomareh do działania przeciw protektoratu, którego ona z własnéj woli zarazem z naczelnikami wysp we Wrześniu 1842 się domagała, ale nawet w celu zupełnego zniesienia traktatu, a to wystawiając przeszkody, które niby przekonać mają, jakobyśmy byli się dopuścili gwałtownych kroków i obrazy przeciw Królowéj.« — Admirał przechodzi następnie dla objaśnienia stósunków politycznych wysp Towarzyskich na Canninga, za którego czasów naczelnicy na Otaheiti dopraszali się u rządu angielskiego

protektoratu i udzielenia sobie bandery angielskiéj; admiralicya była w owym czasie zapytana o zdanie swoje, i oświadczyła, że Otaheiti stanie się posiadłością bardziéj uciążliwą aniżeli korzyść przynoszącą, dla tego więc nie uczyniono zadosyć prośbie naczelników. »To łatwo pojąć, mówi Dupetit Thouars, surowość takiego postępowania musiała być jakoś pokryta; któżby był sądził w owym czasie, iż taki dowód niechęci, gdzie szło o podanie ręki ubogiemu ludowi, który chciał wydźwignąć się z moralnego swego poniżenia, wywoła kiedyś pretensye opanowania wysp towarzyskich? A przecież tak się stało: ta właśnie pretensya, jakkolwiek przesadzona, stała się pochopem dla angielskich Oficerów marynarki, by się wmieszać w sprawę, która ich całkiem nie tyczyła. Jest pewno, że Anglia, lepiéj obeznana z rzeczami, nie odezwała się ze śmiesznemi temi pretensyami, które nie mają najmniejszego po sobie prawa; bo i logiczniéj jest z Canninga odmówienia protektoratu zrobić wniosek o milczącém uznaniu służącego rządowi na Otaheiti prawa udania się w tym względzie do innego mocarstwa. Ja z méj strony przyznaję, iż to właśnie uważanie rzeczy spowodowało mnie nie odrzucać protektoratu, gdy mi tenże ofiarowanym był!« Admirał następnie stara się dowieść, że, gdy objął wyspy Marquesas dla Francyi, rozsądek radził mu uprzedzić Anglików, którzy zapewne nie byliby zaniedbali wcisnąć się na Otaheiti. Zajścia, które miały miejsce przed detronizacyą Królowéj Pomareh opowiada Admirał w tenże sam sposób, jak już dawniéj o tém wzmiankę uczyniliśmy. Porucznik marynarki Reine, którego wzięcie jako Gubernatora Otaheiti Admirał nader pochwalił, wysłany został by rządowi osobiście zdać sprawę o korzystnym stanie rzeczy. Dla objaśnienia kroków ze strony ministeryum przeciw Oficerowi temu po przybyciu jego do Paryża, powiada Konstytucyonista co następuje: »Gdy Pan Reine zalądował do Bordeaux i natychmiast się dowiedział, iż ministeryum Admirała nie uznało i jego odwołało, wyrzekł w pierwszém uniesieniu gniewu: Ale to szkaradnie! Przyspieszył on następnie swoją podróż, by ministeryum jak najprędzéj w rzeczy téj oświecić. Wszakże skoro przybył do Paryża, okazało się, iż rząd własną jego osobę uważał jako depeszę i dla tego więc pod zamknięciem ściśle był strzeżony, i z nikiem rozmawiać nie mógł.« Dziś dowiadujemy się, iż Pan Reine znów na wolność puszczony został. — Sprzeczka tym czasem w sprawie Otaheiti po przedwczorajszych debatach Izby Deputowanych w gazetach nawet z wielką prowadzona jest żarliwością. Dzienniki oppozycyjne powtarzają swe dawne argumenta na korzyść Pana Dupetit Thouars. Dziennik Sporów utrzymuje, że Admirał wskutek własnego oświadczenia potępiony został i wzywa oppozycyą ażeby dowiodła z jego sprawozdania, iż rząd popełnił omyłkę.

W pałacu Elysee-Bourbon robią przygotowania do przyjęcia Księżny Kent, która około 25. Kwietnia opuści Londyn, by się udać przez Paryż do Niemiec.

Sprawa względem Otaheiti na nowo wywołała żarliwą walkę oppozycyi, tak, iż teraz nader dużo ruchu i życia objawia się na posiedzeniach parlamentarskich. Nastąpi zapewne krizys gabinetowa, jeśli się uda krucyata oppozycyi przeciw Panu Guizotowi. Oppozycya zacznie od utrzymywania, iż rząd ostatniego sprawozdania Pana Dupetit Thouars nie ogłosił w całéj jego rozciągłości, ale raczéj właśnie te miejsca pominął, które zajścia na Otaheiti w prawdziwém przedstawiały świetle. Że sprawozdanie to, tak jak je wczoraj powtórzył Dziennik Sporów, nie jest całkowitém, o tém przekonać się można na pierwszy rzut oka. Kwestya więc, czyli gabinet będzie chciał przerwy pozapełniać. Oppozycya chce wnieść, aby wyznaczono kommissyę, któraby Pana Reine, Adjutanta Admirała Dupetit Thouars wysłuchała i z tego sprawozdanie złożyła Izbie. Łatwo sobie wystawić jak energicznie gabinet sprzeciwiać się będzie podobnemu wnioskowi. Wszyscy mężowie stanu muszą w tém podzielać zdanie rządu, że Izbie nie służy prawo słuchania podrzędnego urzędnika, jakim jest Adjutant Admirała Dupetit Thouars, bo są odpowiedzialni Ministrowie marynarki i spraw zagranicznych, co w sprawach wydziału swego Izbie wytłómaczyć się mogą. Jeżeli się więc to nie uda, oppozycya chce wniosek uczynić, obejmujący pośrednią naganę polityki ministeryalnéj. Gabinet wszelako naganie takowéj ulegać nie chce; wolałby się cofnąć aniżeli podobne votum przyjąć

P. Reine, Adjutant Admirała Dupetit Thouars, wczoraj od Ministra marynarki otrzymał pozwolenie przestawania bez przeszkody z swoimi przyjaciółmi; wysiedział 6 dni w hotelu Ministra nie mogąc ani słowa z nikim pomówić. Ukazał się wczoraj wieczorem w politycznym salonie znakomitego pewnego Deputowanego i był naturalnie le lion de la soirée. Był jednak w konwersacyi swéj bardzo ostróżnym.

## Anglia.

Z Londynu, d. 15. Kwietnia.

Dnia 18. projekt O'Connella w Queens-Bench w Dublinie znowu toczyć się zacznie. Obżałowani wniosą o unieważnienie wyroku z przyczyny mniemanych uchybień co do formy a gdyby jednak potępiający wyrok zapadł, udadzą się w drodze writ of error do Izby Wyższéj. Rząd korpus marynarzy w Irlandyi znacznie powiększył zapewne z obawy przed skutkami, jakie wyrok potępiający O'Connella, za sobą pociągnąć może.

Nowy irlandzki bil spisywania list wyborców nie znalazł tu dobrego przyjęcia. Dowodzą tu, że nowy bil ogranicza prawo dawania głosu, które zawiera artykuł dzisiejszego prawa, udzielający go wszystkim majątkom 10 funt. szterl. dochodu przynoszącym, kiedy od dawna większość sędziów irlandzkich postępowała stanowczo według prawa dotąd istniejącego. Dowodzą daléj, że udzielenie prawa wyborczego osobom, opłacającym podatek ubogich od 30 funt. szterl. dochodu, nadaje to prawo małym dzierżawcom zupełnie od swoich dziedziców zależnym, czego rząd jednakże nie mógł mieć na celu, ponieważ podobne stósunki zawsze wypadają na szkodę rolnictwa i kraju. Times także podobnie sądzi o projekcie Lorda Eliot i uważa, że nowy projekt do prawa o wyborach sprzeciwia się doświadczeniu i zdrowemu rozsądkowi, ponieważ nie zapewnia niezależności wyborcom. »Największém złem, mówi ten dziennik, jakie nurtuje reprezentacyę narodową Irlandyi, jest brak niezależności i służebność wyborców, pod wpływem zewnętrznym ciągle zostających, dla tego prawdziwa reprezentacya uczuć ludu nie może już dziś mieć miejsca, i jeszcze trudniéj będzie można ją otrzymać prawdziwą, gdy nowe postanowienie zależność tę powiększy. Irlandzki posiadacz gruntowy więcéj daleko wpływu wywierać może na swego dzierżawcę jak angielski, ponieważ uprawa gruntu jest w Irlandyi jedyném źródłém utrzymania, a jednakże w Anglii rozciągnięcie prawa wyborow do 30 szylingowych czasowych dzierżawców, oddało władzę wyborczą prawie zupełnie w ręce posiadaczy gruntowych. Skutki tego objęcia władzy wyborczéj dotąd jeszcze na jaw nie wyszły, ale wkrótce okaże się wpływ poświęcenia zasady ogólnéj interessom stronnictwa. Dla tego powinniśmy unikać tego błędu w Irlandyi.« Po upływie feryi wielkanocnych rozprawy nad bilem Lorda Elliot, punkt ten lepiéj wyjaśnią.

Mianowano już Kommissyę, która zająć się ma kwestyą założenia portów bezpieczeństwa (harbours of refuge) na kanale la Manche. Na jéj czele stoi Admirał Sir Byam Mantin, pod nim zostaje 9 członków, znaczniejsi z nich są Gener. porucznik Sir Howard Douglas, Kontradmirał Dundas, Pułkownik Colquhoun i kilku Oficerów inżeneryi i artyleryi.

W dniu 3. b. m. na tutejszym głównym pocztamcie wyprawiono expedycyę listów największą, jako kiedykolwiek była. Zajmowała ona 100 skrzyń z listami, w każdéj skrzyni znajdowało się 5000 listów, które za pomocą dróg żelaznych miały być wyprawione do portów, a z tamtąd do rozmaitych części świata.

W roku 1843. przybyło do Anglii 19,564 statków kupieckich, zawierających razem ładunku 3,925,422 beczek, odpłynęło zaś 21,380 liczących 3,753,369 beczek ładunku; w tém wyliczeniu okrętów nie rachuje się statków nienaładowanych.

Według wiadomości z Kapu angielski bryg o 10 działach po uporczywéj walce został przez statek hiszpański murzynami handlujący, zatopiony.

Globe mówi: Ogłoszono niedawno traktat handlowy, z Chinami zawarty, wraz z taryfą i innemi ważnemi punktami. Przekonywamy się z niego, że żadnemu Anglikowi wewnątrz Chin nie wolno podróżować. Artykuł 9. zapewnia wzajemne wydawanie przestępców i zbiegów, a art. 10. stanowi, że w każdym z pięciu portów przebywać ma statek wojenny angielski, ażeby przestrzegać porządku pomiędzy przybywającemi okrętami kupieckiemi i powagę konsula utrzymywać. Według art. 12. konsul angielski powinien uwiadamiać władze chińskie o każdym kontrabandziście, o którym tylko wiadomości zasięgnie. Żadnemu zaś okrętowi chińskiemu nie będzie wolno bez paszportu prowadzić handlu w jednym z rzeczonych pięciu portów.

## Hiszpania.

Z Madrytu, dn. 5. Kwietnia.

Minister skarbu uwiadomił kommissyę, któréj polecono wybudowanie pałacu na kongres Deputowanych, że będzie co miesiąc wypłacał potrzebne pieniądze w ogóle wynoszące 200,000 piastrów, a królowa spodziewa się, że budowa tego pałacu skończoną zostanie w pierwszych dwóch latach jéj panowania.

Wieści o nowéj zmianie ministeryalnéj wznowiły się od dni kilku, ale jak się zdaje, nie mają żadnéj dostatecznéj zasady, i bez wątpienia puszczone były dla spowodowania zniżenia papierów publicznych. Ci spekulanci giełdowi, którzy nie znając planów ministra skarbu,

przed dwoma lub trzema miesiącami posprzedawali wiele papierów, nie są po większéj części teraz w stanie wypełnienia swych zobowiązań, ponieważ nie spodziewali się tak naglego i wielkiego pójścia w górę 3 procentowych papierów. — Ażeby więc spowodować zniżenie w kursie, nieszczęśliwi ci spekulanci puszczają w obieg najdziwniejsze wieści, i właśnie wczoraj dowodzono na gieldzie, że minister skarbu złożył urząd. W skutek téj bezzasadnéj wieści spadły cokolwiek 3 procentowe papiery, ale podniosły się wkrótce, gdy dowiedziano się, że ani minister skarbu ani jego koledzy nie myślą się podawać do dymissyi. Nie brakuje tu wprawdzie na chciwych władzy, którzy chętnie włożyliby na siebie wieniec pokoju przez dzisiejszy gabinet słusznie zarobiony, którzy sądzą, że oni tylko mogą kraj uratować. Nie próżnują oni także i na podstępach im nie zbywa, ażeby poróżnić gabinet pomiędzy sobą i odjąć mu zaufanie królowéj. — Ale wszyscy znają tu te osoby chciwe władzy i wiedzą, że ani królowa rządząca, ani jéj matka nie są im przychylne; co się zaś tycze generała Narvaez, to ten wie dobrze, że dzisiejszy gabinet wspiera go jedynie. Dla tego można być pewnym, że zmiana ministeryalna nie tak rychło tu nastąpi.

Prezes rady, Pan Gonzalez Bravo, daje dziś wielki obiad, na który zaproszono wszystkich ministrów i generała Narvaez. Mówią, że król francuzów przysłał Panu Gonzalez Bravo wielki krzyż legii honorowéj. Minister skarbu Pan Garcia Carasco został mianowany margrabią de Santa Olalla.

Z Nawarry dowiadujemy się, że naczelnik polityczny potwierdził wybory do ayuntamiento odbyte według formy w Fueros używanéj. Instalacya władz miejskich odbyła się uroczyście 31. z. m. według starych form. To ustąpienie uczynione starym zwyczajom prowincyi wywarło dobry wpływ na umysły mieszkańców Nawarry. Także tamtejsze duchowieństwo więcéj godzi się z dzisiejszym stanem rzeczy, który jednakże nie zmniejszył wcale jego wpływu na lud, a w położeniu duchownych tę tylko zaprowadził różnicę, że zniół dziesięciny. Słowem spokojność nie tylko w Nawarze ale w prowincyach biskajskich jest zupełna i wszystko każe się spodziewać, że dzisiejszy stan rzeczy trwać będzie ciągle. Z wielką gorliwością pracują wszędzie nad poprawieniem dawnych a urządzeniem nowych dróg, a wielka liczba wyrobników znajduje przy nich dla siebie dość znaczny zarobek.

Z Paryża, dnia 8. Kwietnia.

Królowa Krystyna natychmiast po przybyciu swém do Madrytu odbyła kilka konferencyi z Prezesem rady i Generałem Narvaez. Wedle jéj zdania, stan wyjątkowy w Hiszpanii ustać powinien i Kortezy powinny być wkrótce zwołane. Gdyby zaś nie można dójść do końca z teraźniejszémi Kortezami, wówczas mają być rozwiązane i nowe wybory winny nastąpić a rząd ma nadzieję, że te na jego korzyść wypadną. Ażeby oddalić od siebie wszelki pozór reakcyi, Królowa Krystyna chce usunąć z gabinetu Generała Mazaredo, który był ślepem narzędziem Generała Narvaez, i jak najrychléj zastąpić go przez Generała Serrano, lub innego jakiego męża więcéj od kraju lubionego. Także jest bardzo skłonną przyjąć, tyle razy przez Generała Narvaez podawaną dymissyę, i przez to pokazać, że trzymać się będzie polityki umiarkowania i łagodności, kiedy gwałtowny charakter tego Generała tylko do surowych kroków ją skłaniał. Spodziewają się, że oddalenie tych dwóch ludzi uczyni wielkie wrażenie na kraju i na kortezach i może ułagodzi wzruszone dziś stronnictwa. Dla zakończenia tego wielkiego dzieła zgody, ogłoszoną być ma ogólna amnestya.

## T u r c y a.

Z Bejrutu, dnia 8. Marca.

Reszyd Basza, który miał być przyłączonym do sztabu spodziewanego Naczelnego wodza tureckiéj armii udał się na parostatku »Petki-czewnel« do Konstantynopola. — Said Abdelal Bei, były Gubernator cywilny Akry, znajduje się w więzieniu w Bejrucie za nadużycia, jakich się dopuścił w wioskach około Akry. Pod pozorem jakiegoś podatku zebrał on tam dla siebie 350,000 piastrów. — Essad Basza otrzymał nowe rozkazy co do rozdziału okręgów pod względem jurysdykcyi kajmakanów. W tym celu wydał on do książąt syryjskich stósowny okólnik, w którym ich uwiadamia, że ich okręgi będą poważane. Zresztą postanowiono, że w każdéj wiosce pod jurysdykcyą Druzów będzie się zawsze znajdował zarządzca księcia chrześciańskiego wraz z delegatem tegoż dla strzeżenia interesów chrześcian, a w wioskach Druzów pod chrześcianami, mają się znajdować tacyż urzędnicy ze strony Druzów. Co się tycze stolicy Deil el-Kamar, postanowiono, że dwaj podkajmakani chrześciański i druzyjski wraz z Kadym będą sprawiedliwość wymierzać i porządek utrzymywać. Oddział wojska regularnego dowodzony przez Pułkownika, będzie tam stał kwaterą, kilka bateryi artyleryi

właśnie tam się udało. Deil-el-Kamar jest najważniejszém miejscem w Libanie, dla tego tak zwraca na siebie uwagę rządu.

### Xięstwa naddunajskie.

Z Belgradu, dnia 22. Kwietnia.

Niechaj gazety donoszą co chcą o ustaleniu spokojności, porządku i szczęścia w Serbii, kto się rzeczom z bliska przypatruje, ten poznaje coraz jaśniéj, że widokrąg polityczny, zamiast się wypogadzać, coraz się bardziéj zasępia. Ciż sami mężowie, którzy ku obaleniu dawnego porządku rzeczy tak czynnymi się pokazali, nie objawiają teraz bynajmniéj dostatecznéj woli i siły, jakaby była potrzebna do restaurowania tylekroć wstrząśniętego kraju. Postrach ma to przygnieść, coby umiarkowaniem i łagodnością pojednać należało: złośliwe donoszenie odbiera sowitą nagrodę; władzcy rozpadają się na nowe stronnictwa, a rady ludzi rozsądnych podpadają wzgardzie. Z 6 do 700 więźniów politycznych skazano 60 na śmierć. Nie chcemy tu mówić o sposobie śledztwa, o ciężkich kajdanach, o nocnych rózgach i innych męczarniach używanych do wymuszenia wyznań, ale nie możemy tego pominąć, że pomiędzy potępionymi są znakomici Serbowie, jako były Minister Zwetko Rajewicz, byli Senatorowie Gligorewicz, Herbes, Tucakowicz, Szabaraz i inni. Słychać, że Książę Alexander wyrok śmierci podpisać myśli, a tém samém podkopać jedyną jeszcze podstawę jakiéjkolwiek chluby, że dotąd nie pokazał złéj woli i złego serca. Senat radzi jeszcze o tém, ale pomiędzy senatem a księciem panuje od niejakiego czasu jakieś nieporozumienie. Jak uległym jest rząd dla porty, pokazuje już następujący przypadek. Turek jeden ośmielił się na publicznéj ulicy w Belgradzie wśród dnia ciąć Serba jataganem, a gdy się o to uskorzono, dał rząd odpowiedź, że trzeba było Turkowi z drogi ustąpić, że teraz z Turcyą zadzierać nie można i t. p. Książę unika, jak się zdaje, wszelkiéj styczności z Turkami i rezydencyą swoję przenosi do pałacu w ostatniem przedmieściu leżącego, który, grubym otoczony murem, kupił za 13000 dukat. od braci Simiczów.

## Rozmaite wiadomości.

— — Dziennika domowego wyszedł Nr. 8. i zawiera: Artykuł wstępny (o potrzebie dania takiego wychowania synom i córkom, któreby je usposobiło do przejmowania snadnego idei czasowych.) — Stanisław Strawinski, konfederat Barski (z opowiadania). — Ojciec Marek (dalszy ciąg). — Rozmaitości, Mody i objaśnienie ryciny.

Ogród zimowy Krolla w Berlinie został na początku Lutego otwarty; dn. 5. Lutego sam dwór go zwiedził. — Dwie sale środkowe z sobą połączone, stanowiące główną część całego gmachu — mają razem 360 stóp długości, 80 szerokości i mogą wygodnie 6000 osób pomieścić, nie liczywszy w to piąter dolnych i górnych (jak i tunel podziemny dla fajkarzy i pijących piwo). Sala środkowa różowego koloru, jest upiększona ozdobami wyzłocanémi. Pułap jest białego koloru, również w bogate ozdoby wyzłacany i w powietrzu sztucznie zawieszony, naddasze z mdłego szkła jest upstrzone złotémi gwiazdkami. Sale przyległające są napełnione wazonami kwiatów, roślinami spicjnemi (powój wije się po szpalerach i koszach ozdobnych). Przeszło 20 lóż i pokojów pobocznych ciągną się na około głównéj sali, a wszystkie wytwornie umeblowane i bogatémi materyjami wybite.

Budżety państw europejskich. — Budżet francuzki wynosi podług najnowszych obliczeń około 1277 mil. fr. podczas gdy Anglia, która opłaca procenta od długu państwa cztery razy od powyższéj sumy większego i która utrzymuje liczną marynarkę, nie ma większego budżetu jak 1200 milionów franków; przytém i na to pamiętać należy, że kruszec jest w Anglii w mniejszéj o wiele wartości, niż we Francyi. Budżet państwa pruskiego wynosi szóstą część francuzkiego, budżet austryacki dwie siódme części, a nawet rossyjski, który podają na 110 mil. rubli, tylko część trzecią. Dochody całéj Rzeszy niemieckiéj, wyjąwszy Prusy i Austryę równają się tylko piątéj części dochodów Państwa francuzkiego. Okazuje się więc, że całe Niemcy, policzywszy do Rzeszy niemieckiéj Austryę i Prusy, nie zdołają przez podatkowanie nawet dwóch trzecich części téj sumy wyprowadzić, jakiéj Francya na budżet potrzebuje.

Statystyka akademii francuzkiéj. — L'academie française, która wzięła początek w roku 1629. jako towarzystwo prywatne, w roku zaś 1635. przez Richeuliego na stopień akademii wyniesioną została, liczyła od chwili założenia aż do dnia dzisiejszego w swojém gronie książęcia ze krwi królewskiéj, 13 kardynałów, 4 arcybiskupów, 6 marszałków Francyi, 20 ministrów, 15 nauczycieli książąt panujących i wiele innych wysokich i znakomitych osób. Między jéj członkami znajdowali się mia-

nowicie Corneille, Racine, Lafontaine, Bossuet, Boileau, Fénélon, Voltaire, Montesquieu, Laburyére, Buffon, d'Alembert, Cuvier i Casimir Delavigne. Przeciwnie postrzegamy z zadziwieniem, iż mężowie jak Descartes, Pascal, Rotrou, Molière, la Rochefoucauld, Ménage, St. Réal, Regnard, Bourdalone, Chaulieu, Jean Jacques, Jean Baptiste Rousseau, Bayle i Piron nie byli przyjęci w grono tego uczonego zgromadzenia.

Podarunki świąteczne. — Jak przed kilkoma laty w Londynie pewien przemysłowiec zalecał publiczności na święta Bożego Narodzenia swój magazyn — z trumnami, tak i w tym roku na podarunki Nowego roku zalecono po paryskich dziennikach najdziwniejsze rzeczy. Między innémi pewien dentysta oświadczył, że w pierwszy dzień Nowego roku jest gotów poświęcić swoje usługi, jeźliby kto swemu krewnemu lub przyjacielowi na podarek noworoczny — ząb wyjąć kazał.

Kasty między kobietami w Sardynii. — Nie masz kraju oprócz Sardynii, gdzieby każda klasa towarzystwa miała dla kobiety właściwe, osobne nazwanie. I tak dama oznacza kobietę pierwszéj godności, signora żonę z średniéj klasy; żona adwokata lub lekarza zowie się nostrada, żona dzierżawcy contadina principale, żona kmiecia contadina rustica, a połowica rzemieślnika arteggiana.

Legat. — Zmarły niedawno w Anglii Hrabia Coventry zapisał rocznéj pensyi 50 funtów szterlingów pannie Brunton jako nagrodę za jéj cnotę. Tak brzmi dosłownie jedna pozycya w testamencie. Słusznie dziwićby się należało nad tym pomysłem, że ktoś chce nagrodzić dziewczynę pieniędzmi za jéj cnotę, jeźli jéj nie przyszło trudno, zostać cnotliwą, ale tu zachodzi ta okoliczność, że miss Brunton — była aktorką.

— Szybkość angielskich wyścigów konnych. — Na sławnych gonitwach angielskich w Newmarket biegały niektóre konie w rzeczywistem znaczeniu tego słowa prędzéj niżeli »na skrzydłach wiatru.« Podług wyrachowania Derhama wynosi szybkość najmocniejszego wiatru w Anglii tylko 66 stóp angielskich na sekundę, jeden koń zaś, nazwiskiem Germain, ubiegł w 4 minutach przestrzeń 4 angielskich mil. W r. 1745. założył się pocztmistrz Thornhill w Stilton, iż w 15 godzinach 215 mil angielskich ubieży i wygrał zakład.

Napoleon na pobojowisku. — Dziennik Sentinelle de l'armée, który od czasu do czasu podług pewnych źródeł ciekawe szczegóły z życia sławnych wodzów ogłasza, zawiera co następuje: Ile razy Napoleon pomiędzy swymi żołnierzami się znajdował, jeździł zawsze na koniach arabskich, o francuzkiém siodle i czerwonym aksamitnym czapraku, który był zawsze tego samego koloru i podwójnym złotym galonem obszyty. W dniach przeglądów wojskowych miewał czaprak ze złotémi frenzlami i na około w liść haftowany: a koń był całkiem jedwabną siatką pokryty. W olstrach były zawsze dwa nabite pistolety, które jeden z mameluków jego w porządnym stanie utrzymywał. Oprócz tego znajdowały się jeszcze w olstrach pieczona kura, butelka Bordeaux, chleb i kubek do picia. Srebrny flakon z starym koniakiem służył rzadko samemu Napoleonowi, lecz zato bardzo często żołnierzom, którzy przy jego boku ranieni byli. Koczując nie kładł się nigdy Napoleon, tylko siadał odwrotnie na krzesle, na którego przed siebie obróconym grzbiecie zazwyczaj się opierał, a nareszcie zasypiał. Jeźli był czas dżdżysty, wsiadł do podróżnéj landy, zaopatrzonéj w materac i stolik do pisania. Codziennie, nawet w dnie bitwy, robił Napoleon staranną toaletę, pielęgnował troskliwie swe piękne ręce i golił sobie brodę. Przy wyruszeniu Napoleona na wyprawę rossyjską w roku 1812., potrzebowano dla niego i jego najbliższego orszaku 76, zaś do transportu jego bagażów 140 koni. Powozy cesarskie dzieliły się na trzy klassy; do pierwszéj należały 2 powozy samego Napoleona, 2 przeznaczone dla jego adjutantów, 4 lekkich powozów berlińskich en reserve, i 3 powozy gabinetowe; do drugiéj klassy należało 12 powozów z kuchnią i garderobą, przyczém oraz namioty i jedno czółno wieziono. Powozy z ważnemi papierami szły zawsze w pośrodku staréj gwardyi. Podczas bitwy miał Napoleon zwykle dwa konie, jeden z tych był ów sławny siwosz, trzeciego konia używał Napoleon tylko podczas pochodu.

Słoń aktorem — Że i słoń dobrym aktorem być może, okazało się na scenie w Marsylii, gdzie ten rubaszny panicz 33 razy raz po raz występował. Był on uczniem braci Maffoy, którzy wiele krajów zjechali, produkując swego słonia na najpierwszych teatrach w rolach gościnnych. Sztuka, w któréj występował, nazywała się: »Kiouny, czyli Słoń i Paź,« i miała naturalnie o tyle tylko wartości, o ile się w niéj dziwna pojętność zwierzęcia objawić mogła. Najtrudniejszémi i najpiękniejszemi scenami słonia Kiouny, były: oswobodzenie swojego Pana z wieży, przyczém mu

pilnik w górę podawał i śpiącemu stróżowi nadzwyczaj chytrym sposobem klucz wykradł, potém taniec niezgrabnego zwierzęcia w weselnym korowodzie, wreszcie walka z gadziną, i jego osobliwie podziwienia godna śmierć od ognia z ręcznéj broni ścigających go wrogów. Najpiękniejszą wszakże a oraz i najczulszą częścią gry jego była owa scena w ostatnim akcie, gdy jego pani z płaczem swego dziecięcia szuka, które w lesie zgubiła. Wtedy okazuje się wierny Kiouny w głębi i niesie na trąbie dziewczynę wołającą swéj matki. Lecz oto rwiący strumień wstrzymuje kroki słonia; wyrywa więc drzewo z ziemi, kładzie je mostem przez wodę, stąpa po téj wąziutkiéj kładce i podaje dziécię w objęcia matki. Długie, szumne oklaski wznoszą się na pochwałę wybornéj sztuki! Olbrzymie zwierzę postąpiło o kilka kroków naprzód i spojrzało swémi roztropnémi oczyma na publiczność; zdawało się przecież nie mieć najmniejszego wyobrażenia, aby te huczne oklaski jego się tyczyły. Cała gra Kiounyego była jak najdoskonalsza, był zawsze w swoim czasie na scenie, wychodził i odchodził sam bez przewódzcy, słuchając tylko swojéj wiernéj pamięci.

*(Rozm. Lwow.)*

Sprzedaż publiczna celem rozporządzenia się.

Sąd Nad-Ziemiański w Poznaniu. Wydziału I.

Dobra ziemskie Zadory z wsią Drozdzice do takowych należącą i folwarkiem Roszkowo, w powiecie Kościańskim położone, sądownie oszacowane na 57997 Tal. 14 sgr. 4 fen. wedle taxy, mogącéj być wraz z wykazem hipotecznym i warunkami w Registraturze naszéj przejrzanéj, mają być

dnia 27. Czerwca 1844. r.

zrana o godzinie 10téj w miejscu zwykłych posiedzeń sądowych sprzedane.

Wszyscy nieznajomi wierzyciele realni wzywają się, aby się pod uniknieniem wyłączenia najpóźniéj w terminie niniejszym zgłosili.

Sukcessorowie: Urszuli z Prusimskich pierwszego ślubu Turno, drugiego d'Alfons, rodzeństwo Adolf, Arthur, Władysław, Józef, Alexandra, Wincenty i Stanisław d'Alfons, z pobytu niewiadomi, na których tytuł possessyi w księdze hipotecznéj także zapisanym jest, zapozywają się na takowy publicznie.

Poznań, dnia 30. Listopada 1843.

**Nasiona warzyw (ogrodowizn), kwiatów i ekonomicznych traw na paszę,**

ostatnie w czystych gatunkach i ze znajomością rzeczy na trwałe trawniki, na pastwisko i krajaną (rzniętą) paszę dla rogacizny, na pastwisko dla koni, na pastwisko dla owiec pomięszane, poleca stósownie do wykazu nasion do gazety téj Nr. 95. we wtorek dnia 23. Kwietnia r. b. przyłączonego.

**Fryderyk Gustaw Pohl,**
Wrocław, ulica Schmiedebrücke Nr. 12.

Nadzwyczajne zebranie Komitetu postanowione na dzień 30. Kwietnia 1844. o 4téj z południa; nadzwyczajne walne zebranie również o 4téj z południa dnia 1. Maja 1844. w lokalu Towarzystwa.

Wypis z protokołu 1. Marca 1844. Towarzystwa rólniczego W. X. P. w Gnieźnie.

Moszczeński, p. T.

**Destyllacya i fabryka likierów *M. Orensteina* (w rynku)** w Lesznie zaleca skład najprzedniejszych i prawdziwych likierów z francuskiego wina w wszelkich gatunkach i za najtańszą cenę.

☞ Nadsélkę suszonych Czeskich śliwek, wybornego gatunku, otrzymał i przedaje w partyach cetnar za $6\frac{1}{2}$ Tal.

Jan Ig. Meyer,
Nr. 70. Nowéj i Sierót ulicy narożnik.

## Kurs gieldy Berlińskiéj.

| Dnia 20. Kwietnia 1844. | Stopa prC. | Na pr. kurant papierami. | Na pr. kurant gotowizną. |
|---|---|---|---|
| Obligi długu skarbowego . . | $3\frac{1}{2}$ | 101 | $100\frac{1}{4}$ |
| Prusko-ang. obligi z r. 1830. | 4 | — | — |
| Obligi premiów handlu morsk. | — | $88\frac{3}{4}$ | — |
| Obligi Marchii Elekt. i Nowéj | $3\frac{1}{2}$ | $100\frac{1}{2}$ | — |
| Obligi miasta Berlina . . . . . | $3\frac{1}{2}$ | — | $100\frac{1}{4}$ |
| » » Gdańska w T. . | — | 48 | — |
| Listy zastawne Pruss. Zachod. | $3\frac{1}{2}$ | $100\frac{3}{4}$ | $100\frac{1}{4}$ |
| » » W. X. Poznańsk. | 4 | — | $104\frac{1}{4}$ |
| » » dito | $3\frac{1}{2}$ | $99\frac{3}{4}$ | $99\frac{1}{4}$ |
| » » Pruss. Wschod. | $3\frac{1}{2}$ | — | $101\frac{1}{4}$ |
| » » Pomorskie . . . | $3\frac{1}{2}$ | $100\frac{7}{8}$ | $100\frac{3}{8}$ |
| » » March. Elek. i N. | $3\frac{1}{2}$ | $101\frac{1}{4}$ | $100\frac{3}{4}$ |
| » » Szląskie . . . . | $3\frac{1}{2}$ | — | 100 |
| Frydrychsdory . . . . . . . . . | — | $13\frac{7}{12}$ | $13\frac{1}{12}$ |
| Inne monety złote po 5 tal. . | — | $12\frac{1}{3}$ | $11\frac{5}{6}$ |
| Disconto . . . . . . . . . . . . . | — | 3 | 4 |
| **Akcje** | | | |
| Drogi żel. Berl.-Poczdamskiéj | 5 | — | $161\frac{1}{2}$ |
| Obligi upierw. Berl.-Poczdams. | 4 | — | $103\frac{3}{4}$ |
| Drogi żel. Magd.-Lipskiéj . . | — | — | 194 |
| Obligi upierw. Magd.-Lipskie . | 4 | — | $103\frac{3}{4}$ |
| Drogi żel. Berl.-Anhaltskiéj . | — | $160\frac{1}{2}$ | $159\frac{1}{2}$ |
| Obligi upierw. Berl.-Anhaltskie | 4 | — | $103\frac{3}{4}$ |
| Drogi żel. Dyssel. Elberfeld. | 5 | 94 | 93 |
| Obligi upierw. Dyssel.-Elberf. | 4 | $99\frac{3}{4}$ | — |
| Drogi żel. Reńskiéj . . . . . . | 5 | $89\frac{1}{4}$ | — |
| Obligi upierw. Reńskie . . . . | 4 | $99\frac{3}{4}$ | — |
| » od rządu garantowane. | $3\frac{1}{2}$ | $98\frac{3}{4}$ | — |
| Drogi żel. Berlinsko-Frankfort. | 5 | $152\frac{1}{2}$ | $151\frac{1}{2}$ |
| Obligi upierw. Berl.-Frankfort. | 4 | $104\frac{3}{8}$ | $103\frac{7}{8}$ |
| Drogi żel. Górno-Szląskiéj . . | 4 | $125\frac{3}{4}$ | — |
| » » dito *Lit. B.* . | — | 117 | — |
| » » Berl.-Szcz. *Lit. A.* i *B.* | — | $131\frac{1}{4}$ | — |
| » » Magdeb.-Halberst. | 4 | $119\frac{1}{4}$ | — |
| Dr. żel. Wrocł.-Szwidn.-Freib. | 4 | $126\frac{1}{2}$ | — |